



KRZYSZTOF KANIA*

Przygotowania do drugiej wizyty premiera
gen. Władysława Sikorskiego
w Stanach Zjednoczonych. Rozmowy kierownika
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
Edwarda Raczyńskiego. Perspektywa polska (część 1)

Preparations for a second visit by the Prime Minister general
Władysław Sikorski in the United States. Negotiations
conducted by the head of the Ministry of Foreign Affairs
Edward Raczyński. Polish point of view, part 1

Streszczenie. Przedstawione w artykule rozmowy ministra spraw zagranicznych Edwarda Raczyńskiego przeprowadzone w Ameryce Północnej (Stany Zjednoczone, Kanada), obejmują spotkania pomiędzy 15 lutego a 13 marca 1942 roku. Głównym celem wizyty, oprócz wymiaru organizacyjnego związanego z przewidywanym wkrótce przylotem premiera i wodza naczelnego gen. Władysława Sikorskiego, było zwiększenie zainteresowania Stanów Zjednoczonych kwestiami Starego Kontynentu ze szczególnym uwzględnieniem

* Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Historii i Archiwistyki,
ul. W. Bojarskiego 1, 87–100 Toruń, e-mail: frantic@umk.pl

spraw bezpośrednio związanych z Polską. Do innych zadań leżących w kompetencjach Raczyńskiego było wybadanie gruntu odnośnie co do możliwości podpisania polsko-amerykańskiego układu politycznego oraz zaciągnięcia w Stanach Zjednoczonych korzystnego kredytu walutowego.

Abstract. Presented in this article are negotiations that the head of the Ministry of Foreign Affairs Edward Raczyński had in North America (United States, Canada). These include meetings held between the dates of 15th of February and 13th of March 1942. The main purpose of the visit, apart from organizing all the finer details connected with the arrival of the Prime Minister and Commander-in-Chief was to increase the United States interest in European issues (especially Polish matters). Among Raczyński's other tasks one was to recognize the possibility of the signing of a Polish-American political agreement and another was to raise a favorable loan from the United States.

Słowa kluczowe: polityka zagraniczna Polski, dyplomacja, stosunki polsko-amerykańskie, Federacja Środkowo-Europejska, II wojna światowa

Keywords: Polish foreign policy, diplomacy, Polish-American relations, federation of Central and Eastern European states, World War Two

Planowana od dłuższego czasu podróż kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edwarda Raczyńskiego w Stanach Zjednoczonych swój początek miała w Londynie. Stąd 30 I 1942 roku Raczyński wraz z radcą prawnym MSZ Michałem Potulickim i sekretarzem ambasady Antonim Balińskim wyruszyli pociągiem do położonego na zachód od stolicy Anglii Bristolu. Następnego dnia samolotem polecili na nieznane im lotnisko, z którego po dokładnej kontroli i wywiadzie brytyjskich służb specjalnych odlecieli do Lizbony. Po kilku dniach spędzonych w stolicy Portugalii, gdzie gościł ich ówczesny poseł w tym kraju Karol Dubicz-Penther, polscy dyplomaci *via* Gwinea Portugalska, Brazylia, Trynidad i Bermudy przybyli do Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku zameldowali się 12 lutego¹.

Głównym celem wizyty, oprócz wymiaru organizacyjnego związanego z przewidywanym wkrótce przylotem premiera i wodza naczelnego

¹ E. Raczyński, *W sojusznicznym Londynie. Dziennik Ambasadora Edwarda Raczyńskiego 1939–1945*, Londyn 1960, s. 133–135.

gen. Władysława Sikorskiego², było zwiększenie zainteresowania Stanów Zjednoczonych kwestiami Starego Kontynentu ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpośrednio związanych z Rzeczpospolitą i tzw. Europą Wschodnią. Polacy w tym czasie obawiali się przede wszystkim wzrostu znaczenia Sowietów i ich ekspansjonistycznej polityki zwróconej w głównej mierze w kierunku północno-zachodnim (Litwa, Łotwa, Estonia) i południowo-zachodnim (Besarabia i Bukowina). Raczyński był świadomy tego, że tylko zbieżny amerykańsko-angielski głos w tej sprawie mógł powstrzymać zapędy Moskwy. Do innych zadań leżących w kompetencjach kierownika należało wybadanie gruntu co do możliwości podpisania polsko-amerykańskiego układu politycznego oraz zaciągnięcia w Stanach Zjednoczonych korzystnego kredytu walutowego.

Raczyński został powołany na urząd kierownika MSZ 22 VIII 1941 roku, *de facto* obejmując swoją funkcję cztery dni później. Na tym stanowisku zastąpił, sprawującego tę godność od 30 IX 1939 roku, Augusta Zaleskiego. Ponadto Raczyński równocześnie pełnił urząd polskiego ambasadora w Londynie, który piastował nieprzerwanie od pierwszych dni listopada 1934 roku. Wydaje się, że nowy kierownik MSZ był bardzo dobrze przygotowany do powierzonych mu przez gen. Sikorskiego funkcji. Oprócz ambasadorowania przy „Dworze św. Jakuba” był wcześniej m.in. podoficerem kancelaryjnym w attachacie wojskowym w Bernie, sekretarzem poselstwa w Kopenhadze i Londynie i naczelnikiem Wydziału Organizacji Międzynarodowych MSZ³.

W Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS) w zespole Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), sygn. A.11.E/239 znajduje się dość obszerna teczka zawierająca cały harmonogram spotkań kierownika polskiego MSZ. Rozmowy przeprowadzone przez Raczyńskiego przed wizytą premiera i wodza naczelnego wydają się na tyle interesujące, że warto je opublikować w całości, szczególnie że

² Druga wizyta gen. Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych odbyła się między 23 a 30 III 1942 r.; E. Raczyński, *Druga podróż (marzec 1942)*, [w:] J. Lipski, E. Raczyński, S. Stroński, *Trzy podróże gen. Sikorskiego do Ameryki*, Londyn 1949, s. 9–15.

³ Szerzej zob.: K. Kania, *Edward Bernard Raczyński 1891–1993 dyplomata i polityk*, Warszawa 2014, s. 31–211.

w polskiej historiografii ich treść nie jest szerzej znana⁴. Prezentowane dokumenty (notatki ze spotkań), ułożone chronologicznie są niepodpisane, ale w większości sporządził je Baliński⁵. Ortografię pism uwspółcześniono, ale zachowano oryginalną pisownię wielkich i małych liter, pozostawiono także podkreślenia. Poprawiono drobne błędy, a nieprawidłowo podane nazwiska skorygowano w nawiasach kwadratowych. Wszelkie wyjaśnienia podano w numerowanych przypisach⁶. W tych ostatnich zamieszczono również krótkie biogramy pojawiających się w dokumentach dyplomatów i polityków.

Następnego dnia po przybyciu do Nowego Jorku, tj. 13 II 1942 roku Raczyński udał się do Waszyngtonu, gdzie w rozmowach z polskim ambasadorem w Stanach Zjednoczonych Janem Ciechanowskim przygotowywał się do spotkań z przedstawicielami Departamentu Stanu. Dnia 15 lutego, w niedzielę, odbyła się pierwsza rozmowa z Williamem Bullittem – byłym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie i w Paryżu. Podczas pobytu za oceanem Raczyński krótko przebywał w Kanadzie, gdzie 2 marca przeprowadził interesujące rozmowy z premierem i ministrem spraw zagranicznych Williamem Lyonem Mackenzie Kingiem i podsekretarzem stanu do spraw zagranicznych Normanem Alexandrem Robertsonem. Ostatnią rozmową przed przybyciem premiera Sikorskiego do Stanów Zjednoczonych zamieszczoną w niniejszym wyborze będzie notatka ze spo-

⁴ Część z nich zawiera praca: S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, oprac. J. Piotrowski, Nowy Sącz 2007, t. 3, s. 62–82. Ponadto, pobieżnie, spotkania kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych zostały omówione m.in. w takich publikacjach jak: E. Raczyński, *Druga podróż...*, s. 9–15; idem, *W sojusznym Londynie...*, s. 136–138; J. Ciechanowski, *Defeat in victory*, New York 1947, s. 93–98; W. Materski, *Walka dyplomacji polskiej o normalizację stosunków z ZSRR (czerwiec 1941–lipiec 1942)*, [w:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. 5: 1939–1945, red. W. Michowicz, Warszawa 1999, s. 272–276; M. Kukiel, *Polityka polska wobec układów brytyjsko-sowieckich w r. 1941–1942*, „Bellona” 1961, z. 3, s. 175–176.

⁵ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej cyt.: IPMS), Kolekcja Edwarda Raczyńskiego, Kol. 23/H/157, s. nlb. Istnieją od tego wyjątki, m.in. sprawozdanie z rozmowy z Rooseveltem 25 II 1942 r. sporządził osobiście Raczyński, a notatki z wizyty w Kanadzie leżały w gestii Potulickiego.

⁶ Inne odnośniki są ściśle związane z dokumentem.

tkania z ówczesnym ambasadorem USA w Londynie Johnem Gilbertem Winantem z 13 III 1942 roku.

Teksty źródłowe

Źródło: IPMS, MSZ, A.11.E/239, s. nlb.

Nr 1

Rozmowa ministra Raczyńskiego z doradcą prezydenta
Franklina Delano Roosevelta Williamem Bullittem, Waszyngton
15 lutego 1942 roku

W niedzielę, dnia 15-go lutego r.b., Ambasador Bullitt⁷ odwiedził z własnej inicjatywy Ministra Raczyńskiego w gmachu Ambasady R.P. Rozmowa odbyła się w obecności Ambasadora Ciechanowskiego⁸.

Ambasador Bullitt oświadczył, iż celem jego wizyty jest poinformować przedstawicieli Rządu Polskiego o trudnościach, jakie istnieją w zapewnieniu dostaw dla ludności polskiej potrzebującej pomocy w Rosji (zwłaszcza na terenach południowych Rosji). Ambasador Bullitt tytułem przykładu opowiedział, że w czasie ostatniej swej bytności w Persji i Egipcie, dowiedziawszy się o ciężkiej sytuacji i potrzebach ludności polskiej, skierował wszystkie zapasy Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, które były pod ręką na Bliskim Wschodzie (mniej więcej 800 ton⁹) z Egiptu do Teheranu^x. Napotkał przy tym na ogromne trudności trans-

⁷ William Christian Bullitt, dyplomata amerykański, ambasador w Moskwie 1933–1936 i w Paryżu 1936–1940.

⁸ Jan Ciechanowski, polski dyplomata, poseł w Waszyngtonie w latach 1925–1929, a następnie ambasador 1940–1945.

⁹ Prawdopodobnie chodziło o 8 tys. ton.

^x Wobec tego, że A.C.K. w myśl porozumienia z Rządem Sowieckim dostarczać może pomocy tylko na ręce Sowieckiego C.K. i nie ma możliwości zarezerwowania jej dla ludności polskiej lub innych ściśle określonych celów, ustalono, że pomoc kierowana będzie do Persji na ręce Posła Karszo-Siedleckiego [powinno być Jana Siedlewskiego-

portowe. Przesyłka iść miała z Egiptu do Indii i stamtąd z powrotem do Zatoki Perskiej. Przywóz miałby trwać około trzech miesięcy. Pod presją Ambasadora Bullitta transport poszedł w dwóch partiach na pokładzie tankowców powracających z Egiptu bezpośrednio do Zatoki Perskiej.

Dalszą trudnością jest niesłychanie mała przelotność kolei perskiej. Mianowicie, ogółem tylko jeden tysiąc ton dziennie (!) może być przewożonych przez kolej perską, z czego – po potrąceniu potrzeb perskich – dla Sowietów pozostaje tylko 250 ton. Wobec tego, że odcinek Zatoka Perska–Teheran jest w wyłącznym zarządzie angielskim, potrzebna jest energiczna interwencja w Londynie dla dopuszczenia przesyłek. Najbardziej wskazanym byłoby – o ile możliwości – uzyskanie zasadniczej decyzji o dopuszczeniu w transportach pewnego minimum dla naszych potrzeb.

Reasumując, p. Bullitt podkreślił konieczność nie zadowalania się przez nas samym zorganizowaniem przesyłek, ale pilnowaniem ich na każdym etapie. Środek użyty przez p. B. skorzystania z tankowców udał się tylko dzięki jego naciskowi. Statki te należą do Anglo-Persian Company, która jest potężną instytucją prywatną i niechętnie zgodziła się na wykorzystanie pokładu statków powracających bez względu na to, że idą one pusto.

W dalszej części rozmowy Minister Raczyński poruszył z Bullittem sprawy, które pragnie podjąć w rozmowie swej z Prezydentem. P. Bullitt wypowiedział się przy tym jako szczerzy przyjaciel Polski i podkreślał dodatnią rolę spełnianą przez Amerykanów polskiego pochodzenia w amerykańskim wysiłku wojennym.

Karszo – K.K.], który następnie swoimi drogami dostarczy ją do Sowietów do dyspozycji delegatów Ambasady R.P. w Kujbyszewie.

Nr 2

Rozmowa ministra Raczyńskiego z ambasadorem Maksimem Litwinowem, Waszyngton 16 lutego 1942 roku

W poniedziałek, dnia 16-go lutego r.b. Ambasador Ciechanowski zaprosił Ambasadora Litwinowa¹⁰ na śniadanie w Ambasadzie.

Rozmowa, jaką przy tej okazji Minister Raczyński przeprowadził z p. Litwinowem, miała przebieg nieporównanie swobodniejszy niż to ma miejsce z przedstawicielami sowieckimi na terenie Londynu. Pan Litwinow wyraził przekonanie, że na wiosnę niewątpliwie Japonia uderzy na Sowiety, mając dostateczne siły do podjęcia takiej akcji bez odciągania tych, które walczą na terenie południowym. Wyraził również przekonanie, że z wiosną nastąpi ofensywa niemiecka o maksymalnym nasileniu, która – jego zdaniem – może być skutecznie odparta tylko na wypadek stworzenia przez Anglię drugiego frontu w Europie, o ile możliwości najbliższej granic niemieckich.

Pan Litwinow interesował się postępowaniem rokowań polsko-czechosłowackich¹¹, przy czym zapytał się mimochodem, czy układające się strony zasięgały opinii Rządu Sowieckiego. Poruszył także Deklarację jugosłowiańsko-grecką¹², bez szczególnej życzliwości.

¹⁰ Maksim Litwinow, sowiecki komisarz ludowy spraw zagranicznych w latach 1930–1939, ambasador w Waszyngtonie od 1941 r.

¹¹ Mowa o koncepcji politycznej nawiązującej do planów stworzenia bloku państw Międzymorza, m.in. w jej skład wchodzić miały Polska i Czechosłowacja. Dnia 19 I 1942 r. podpisano, a 23. tego miesiąca podano do publicznej wiadomości projekt deklaracji między obu państwami. Niestety w kwietniu 1943 r. rząd czechosłowacki zerwał rokowania z polskim rządem na uchodźstwie.

¹² Ostoja tworzonej z inicjatywy Brytyjczyków unii Europy Środkowo-Południowej miała być federacja polsko-czechosłowacka na północy i jugosłowiańsko-grecka na południu. Odnośnie do tych dwóch ostatnich państw stosowny układ podpisano 15 I 1942 r.

Nr 3

Rozmowa ministra Raczyńskiego z François de Panafieu II radcą ambasadą francuską w Waszyngtonie, Waszyngton 16 lutego 1942 roku

W poniedziałek, dnia 16-go lutego r.b. odwiedził Ministra Raczyńskiego z własnej inicjatywy p. de Panafieu, „po starej znajomości z czasów genewskich”¹³.

Wyrażając w prywatnej rozmowie dawną sympatię do Polski i uczucia sojusznicze, – skorzystał z tej sposobności, aby zapewnić p. Raczyńskiego, że 95% Francuzów żywi uczucia anty-niemieckie i że tzw. kolaboracja jest pustym i niefortunnym słowem, wyrażającym wykonanie przez Francję woli zwycięzcy. O „de Gaulle’istach” wyrażał się bez nienawiści, twierdząc, że odcięcie się od nich przez Vichy¹⁴ leży w istocie w ich interesie.

P. de Panafieu skarżył się, że stanowisko brytyjskie, opierające się zresztą na lojalności Premiera Churchilla¹⁵ w stosunku do gen. de Gaulle¹⁶, nie pozwoliło nawiązać między Londynem a Vichy stalszego nieoficjalnego kontaktu. Taki kontakt byłby pożądanym, usztywniając opór francuskiego MSZ, przeciw presji niemieckiej. Zdaniem p. de P., roli dyskretnego pośrednika mógłby podjąć się może p. Roger Cambon¹⁷, kontaktując się via Washington.

P. de P. tłumacząc brak zaufania swego Rządu do Anglii, podał jako najważniejszy powód obawę, że po uzyskaniu zwycięstwa Anglia popadnie w dawne błędy w stosunku do Niemiec, uprawiając wobec nich politykę

¹³ François de Panafieu podczas sprawowania przez Raczyńskiego funkcji stałego delegata RP w Genewie w latach 1932–1934 był redaktorem francuskiego działu gospodarczego i prawnego w Lidze Narodów.

¹⁴ Potoczne określenie marionetkowego państwa francuskiego istniejącego w latach 1940–1944, współpracującego z III Rzeszą.

¹⁵ Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945.

¹⁶ Charles André de Gaulle, przewodniczący Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 1940–1943.

¹⁷ Roger Paul Jules Cambon był francuskim *chargé d'affaires* w Londynie w latach 1924–1940.

sentymentalną „de vielle fille à parapluie”¹⁸ i niedopuszczając do ich unieszkodliwienia na dłuższy czas.

Nr 4

Rozmowa ministra Raczyńskiego z Kaarelem Pustą
byłym posłem estońskim w Warszawie,
Waszyngton 18 lutego 1942 roku

P. Pusta¹⁹ odwiedził Ministra Raczyńskiego w Ambasadzie w dniu 16-go lutego r.b.

Rozmowa, która toczyła się w obecności Ambasadora Ciechanowskiego, obracała się dookoła znanych roszczeń rosyjskich do krajów bałtyckich, oraz dookoła stanowiska Litwy. Mając na uwadze otrzymane tutaj informacje o dwuznacznym zachowaniu się posła litewskiego Zadejkisa²⁰, Minister Raczyński powiedział p. Puście, że jedyną nadzieją dla Litwy obronienia jej niepodległości jest wystąpienie otwarte o oświadczenie gotowości związku z Polską, względnie udziału w organizowanym przez Polskę i Czechosłowację ustroju konfederacyjnym.

P. Pusta wyjaśnił, że Zadejkis 18-go grudnia ub.r. złożył notę w State Department²¹ (p. Berle²²), w której prosił o poparcie programu polegającego na utworzeniu tutaj emigracyjnego rządu litewskiego, któryby następnie szukał kompromisu z Rosją....!

P. Pusta wręczył p. Raczyńskiemu projekt memorandum, który komunikował posłowi litewskiemu i łotewskiemu, i – jak to wyjaśnił pouf-

¹⁸ Powinno być „vieille fille à parapluie” – „niczym stara panna do parasola” (w sensie sentymentu do jakiejś rzeczy) [K.K.].

¹⁹ Kaarel Robert Pusta, dyplomata estoński, minister spraw zagranicznych 1920, 1924–1925, poseł w Paryżu 1921–1932 i w Warszawie 1932–1934.

²⁰ Povilas Žadeikis, przedstawiciel Litwy w Stanach Zjednoczonych w latach 1934–1957.

²¹ Odpowiednik europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

²² Adolf Augustus Berle, prawnik i dyplomata amerykański, zastępca sekretarza stanu w latach 1938–1944.

nie – pokazywał także w State Department p. Hendersonowi²³, zastępcy Dyrektora dla Spraw Europejskich. P. Henderson miał się tą inicjatywą pozytywnie zainteresować. P. Pusta starać się będzie skłonić posła litewskiego do przyłączenia się do wspólnego pisemnego wystąpienia przedstawicieli trzech państw bałtyckich wobec State Department, z oświadczeniem gotowości przyłączenia się do Konferencji organizowanej przez Polskę i Czechosłowację.

P. Pusta proponować będzie zwrócenie się do State Department o zakomunikowanie tego dokumentu Rządom wszystkich 26-ciu United Nations²⁴. Gdyby taka procedura okazała się niemożliwa, pozostawałby sposób wręczenia tekstu poza State Department przez zainteresowanych bezpośrednio Rządom Brytyjskiemu, Polskiemu i ewentualnie Czechosłowackiemu.

Nr 5

Rozmowa ministra Raczyńskiego z podsekretarzem stanu Sumner Wellesem, Waszyngton 18 lutego 1942 roku²⁵

Dnia 18 lutego b.r. Minister Raczyński odwiedził w towarzystwie Ambasadora Ciechanowskiego p. Sumner Wellesa²⁶. Podsekretarz Stanu w State Department. P. Raczyński wręczył p. Wellesowi list Generała

²³ Loy Wesley Henderson, dyplomata amerykański, zastępca dyrektora Wydziału Europejskiego w Departamencie Stanu USA.

²⁴ Mowa o podpisanej w Waszyngtonie 1 I 1942 r. Deklaracji Narodów Zjednoczonych, w której przedstawiciele dwudziestu sześciu państw zobowiązali się m.in. do walki z państwami „Osi” i niezawierania z nimi separatystycznego pokoju. Ponadto w deklaracji mowa była o tym, że tylko całkowite zwycięstwo nad wrogiem zagwarantować może wolność, niezależność czy swobodę religijną.

²⁵ Dokument zredagowano dzień później, tj. 19 II 1942 r.

²⁶ Sumner Welles, współpracownik Roosevelta i podsekretarz stanu w latach 1933–1943. Sekretarz stanu Cordell Hull był w tym czasie na urlopie, E. Raczyński, *W służbie państwu...*, s. 137. W innych miejscach znajdziemy informacje, że był chory, zob.: *Od Genewy do Jalty. Rozmowy radiowe*, E. Raczyński, T. Żenczykowski, Kielce 1989, s. 52; por.: W. Materski, op. cit., s. 296.

Sikorskiego²⁷ do Prezydenta²⁸, a następnie, w blisko godzinnej rozmowie przeszedł po kolei punkta wyszczególnione w przygotowanej z góry notatce /vide załącznik/²⁹. P. Raczynski położył specjalny nacisk i omówił szerzej istotę stosunków polsko-rosyjskich, a na tym tle sprawy bałtyckie.

Następnie przeszedł Minister Raczynski do spraw naszego zapotrzebowania finansowego, motywując je szerzej w płaszczyźnie naszego wysiłku wojennego na różnych polach.

Pan Sumner Welles w czasie całej konferencji słuchał uważnie „exposé” p. Raczynskiego bez jakichkolwiek objawów sprzeciwu. W gorących słowach zapewnił o sympatii Stanów Zjednoczonych i Rządu amerykańskiego dla Polski i o podziwie dla postawy Narodu Polskiego i polskich Sił Zbrojnych.

Po wysłuchaniu uwag na temat rosyjskich postulatów terytorialnych powiedział tylko, że „mamy w tych sprawach nasze zapatrywania, ale jak Pan może zauważył – wolimy na razie o nich nie mówić”. Poza tym, mówiąc o stosunkach rosyjskich, p. Sumner Welles wypowiedział pogląd, że Anglicy od trzech lat nie umieją znaleźć odpowiedniego języka w swych rozmowach z Sowietami.

Pan Sumner Welles przyjął także do wiadomości, bez wypowiadania się, ale i bez wysuwania zastrzeżeń, poruszony przez Ministra Raczynskiego projekt otwarcia kredytu dla Rządu Polskiego.

²⁷ Władysław Sikorski, premier rządu na uchodźstwie i Naczelnny Wódz 1939–1943.

²⁸ Załącznika brak. W liście znalazły się m.in. wiadomości odnoszące się do sytuacji w okupowanej Polsce oraz położenia wojsk niemieckich nad Wisłą, zob.: W. Materski, op. cit., s. 272.

²⁹ Załącznika brak. W notatce zawarte były m.in. informacje odnośnie do rozmów pomiędzy Sikorskim a Stalinem z grudnia 1941 r., bilateralnych stosunków polsko-sowieckich oraz ewentualnej pomocy pieniężnej ze strony Stanów Zjednoczonych dla Polski, S. Stroński, op. cit., s. 63–65.

Nr 6

Rozmowy ministra Raczyńskiego w Departamencie Stanu
z pp. Rayem Athertonem – dyrektorem Wydziału Europejskiego,
Jamesem Clementem Dunnem – doradcą do spraw politycznych,
Loyem Hendersonem – zastępcą dyrektora Wydziału Europejskiego
i Waldemarem Gallmanem – referentem do spraw polskich, Waszyngton
20 lutego 1942 roku

Dnia 20-go lutego r.b. Minister Raczyński w towarzystwie Ambasadora Ciechanowskiego udał się do State Department celem złożenia wizyty paru urzędnikom tego Departamentu, zajmującym się sprawami polskimi.

Wszyscy wyżej wymienieni panowie interesowali się zmianą gabinetu w Anglii i wyrażali zaniepokojenie co do możliwych wpływów Sir Stafford Crippsa w gabinecie wojennym³⁰.

Interesowali się poza tym szczególnie rozwojem stosunków polsko-sowieckich. Byli na ogół dobrze poinformowani. Do celów i metod sowieckich usposobieni nieufnie. W jednej z rozmów wyrażona była ze strony amerykańskiej opinia, że pomiędzy Sowietami a Anglikami stosunki są nadal chłodne i że angielska dyplomacja, względnie misje, nie są odpowiednimi organami dla kontaktu obozu alianckiego z Rosją. O pretensjach terytorialnych rosyjskich nie dyskutowano merytorycznie, jednak było widocznym, że State Department jest o nich szczegółowo poinformowany. Taktyką przyjętą przez dyplomację amerykańską jest – jak dotychczas – unikanie podejmowania tego tematu i nadawania mu aktualności.

Najciekawsze były rozmowy z p. Hendersonem i p. Gallmanem³¹. Panowie ci sami podjęli temat państw bałtyckich, którym widocznie stale się

³⁰ Stafford Cripps, ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRS w latach 1940–1942. Został powołany do wojennego gabinetu Winstona Churchilla na stanowisko lorda tajnej pieczęci w miejsce Clementa Attlee w lutym 1942 r. Dyplomaci amerykańscy obawiali się zapewne jego lewicowych poglądów i dobrych stosunków z decydentami sowieckimi. Cripps odegrał bowiem niebagatelną rolę w podpisaniu angielsko-sowieckiego układu z 12 VII 1941 r.

³¹ Waldemar John Gallman, późniejszy ambasador amerykański w Polsce 1948–1949.

zajmują. Wyrazili zainteresowanie koncepcją wciągnięcia państw bałtyckich do Federacji Środkowo-Europejskiej, przy czym p. Henderson pytał się, czy ewentualne projekty nasze w tej mierze rozciągają się tylko na Litwę, czy też brałyby pod uwagę wciągnięcie także Łotwy i Estonii. Przedstawiciele tych dwu ostatnich krajów tutaj obawiają się m.in. by Litwa dla ratowania swej niezawisłości, nie zerwała nici łączących ją z tymi dwoma państwami bałtyckimi, jako bardziej zagrożonymi. P. Henderson bronił tutejszego przedstawiciela Litwy, Zadejkisa, przed zarzutami dwulicowości. Jak się zdaje, zachęcał go, by szukał kontaktu z Ministrem Raczyńskim. Zdaniem p. Hendersona, Zadejkis jest politycznie bojaźliwy i pragnąłby przyjazdu do Stanów Zjedn. wybitniejszych osobistości litewskich. O Smetonie³² p. Henderson odzywał się krytycznie. Wiedział on o rozmowach naszych w Szwajcarii i niewątpliwie życzy sobie ich powodzenia. Zarazem jednak liczy się z polityką niesprowokowania Rosji. Ta troska jest tutaj widocznie tak poważnie traktowana, że dosyć niespodziewanie – wbrew temu, co zdawało się być już załatwione, jakby wynikało z poprzednich słów p. Hendersona – zawiadomił on Ambasadora Ciechanowskiego, że State Department dotychczas nie dał zgody na przyjazd do Stanów Zjedn. Turauskasa³³, Klimasa³⁴ i Szaulisa³⁵.

³² Antanas Smetona, dwukrotny prezydent Litwy w latach 1919–1920 i 1926–1940, od 1941 r. na emigracji w Stanach Zjednoczonych.

³³ Edward Turauskas, dyplomata litewski m.in. w Bernie, dziennikarz i publicysta.

³⁴ Petras Klimas, dyplomata litewski m.in. w Paryżu, historyk.

^x P. Henderson dnia poprzedniego zaatakowany został przez tut. organ komunikacyjny pod zarzutem należenia do Amer. „Cliveden Set” [organizacja o silnym zabarwieniu prawicowym, powiązana z nazistami – K.K.]. P. Henderson wspomniał o tym w rozmowie, śmiejąc się i stwierdzając, że nie zna wcale t.zw. kierowników tego „setu”. Można by sądzić, że atak na p. Hendersona wywołany był ze względu na jego nastawienie do Rosji.

³⁵ Jurgis Šaulys, polityk i dyplomata litewski, m.in. poseł tego państwa w Warszawie w 1939 r.

Tak p. Henderson, jak p. Gallman, mówiąc o Rosji dodali, że docho-
dziły ich echa o powodzeniu wizyty Gen. Sikorskiego w Rosji³⁶ i umiejęt-
ności, z którą uderzył on we właściwy ton w rozmowie ze Stalinem³⁷.

Nr 7

Rozmowa ministra Raczyńskiego z ambasadorem Wielkiej Brytanii
w Stanach Zjednoczonych lordem Halifaxem,
Waszyngton 20 lutego 1942 roku

Dnia 20 lutego r.b. Minister Raczyński widział się ponownie z Lordem
Halifaxem³⁸ na śniadaniu w Ambasadzie brytyjskiej.

Lord Halifax wyrażał zadowolenie ze zmiany w gabinecie brytyjskim,
w szczególności zaś z wejścia do niego Sir Stafford Crippsa. Na wypowie-
dzianą przez Ministra Raczyńskiego żartem uwagę, że nie będzie opłakiwać
ustąpienia Lorda Beaverbrooka³⁹, Lord Halifax odpowiedział, że w opinii
tej p. Raczyński nie jest osamotniony. Lord Halifax zdawał się mieć nadzie-
ję, że przyjazdy Lorda Beaverbrooka do Stanów Zjednoczonych w związku
z jego nowym przydziałem będą rzadkie⁴⁰.

³⁶ W Moskwie gen. Sikorski przebywał między 2 a 5 grudnia 1941 r.

³⁷ Iosif Stalin (właśc. Iosif Dżugaszwili), sowiecki mąż stanu, sekretarz generalny KC
KPZR od 1922 r. oraz premier od 1941 r.

³⁸ Edward Wood (lord Halifax), minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii
w latach 1938–1940, następnie ambasador w Waszyngtonie. Ich pierwsza rozmowa odby-
ła się 13 II 1942 r. w ambasadzie Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych. W teczce
brak notatki z tego spotkania.

³⁹ Właściwie William Maxwell „Max” Aitken, 19 II 1942 r. przestał piastować w ga-
biniecie Churchilla godność ministra produkcji wojskowej.

⁴⁰ W latach 1942–1945 współlider angielsko-amerykańskiego Combined Raw
Materials Board.

Nr 8

Rozmowa ministra Raczyńskiego z Harry White'em z amerykańskiego
ministerstwa skarbu, Waszyngton 20 lutego 1942 roku

Pan Minister Raczyński spotkał się z p. Harry D. White⁴¹, Assistant to the Secretary of Treasury (funkcje te odpowiadają funkcjom naszego Dyrektora Obrotu Pieniężnego) na gruncie prywatnym dn. 20-go lutego r.b. i miał z nim dłuższą rozmowę.

P. White zapytał m.in. czy Rząd Polski ma już przygotowany plan odbudowy gospodarczej Polski po wojnie. Minister Raczyński dał mu posiadane w tej mierze informacje, zwracając uwagę, że w każdym razie akcja odbudowy będzie musiała być ujęta w karby gospodarki planowej.

P. White rozwinął wówczas następujący program:

Niezależnie od odszkodowań, które Polska będzie mogła ewentualnie otrzymać od Niemców w naturze, a które – jego zdaniem – będą nieznaczne wobec rozmiarów zniszczenia i ilości krajów żądających odszkodowań (w tej liczbie i Rosji), Polska będzie potrzebowała wydatnej pomocy z Ameryki. Nie można oczekiwać, by kredyt prywatny w szerszych rozmiarach był do osiągnięcia, w każdym razie byłby niezmiernie drogi. Wobec tego jedynie realnym byłby kredyt dany bezpośrednio Rządowi Polskiemu przez Rząd Amerykański na tani procent (prawdopodobnie ten sam, na który Rząd Amerykański sam korzystałby z kredytu na tut. rynku). Tym sposobem można by finansować na pierwszych kilka lat po wojnie strumień jednokierunkowy dóbr ze Stanów Zjedn. do potrzebujących krajów europejskich.

P. White nie rozwijał szerszej strony amerykańskiej tego zagadnienia. Było jednak jasnym, że ma na myśli sposoby przeciwdziałania powojennemu kryzysowi w Ameryce, który mógłby wybuchnąć, tak jak kryzys po poprzedniej wojnie światowej⁴².

⁴¹ Harry Dexter White, amerykański ekonomista, wysoki urzędnik w Ministerstwie Skarbu, uczestnik konferencji w Bretton Woods, organizującej ład finansowy po II wojnie światowej.

⁴² Nawiązanie do wielkiego kryzysu gospodarczego w Stanach Zjednoczonych w latach 1929–1933.

Nr 9

Rozmowa ministra Raczyńskiego z brytyjskim attaché wojskowym
płk „Rex” Bensonem, Waszyngton 20 lutego 1942 roku

Pan Minister Raczyński spotkał się z płk. Bensonem⁴³ na przyjęciu w Ambasadzie dnia 20 lutego r.b.

Płk Benson skarżył się na delikatną sytuację, w jakiej się tutaj znajduje. Z jednej strony ma do czynienia z władzami amerykańskimi, zdecydowanymi do odegrania na każdym odcinku roli kierowniczej, z drugiej zaś z tutejszym wojskowym przedstawicielstwem sowieckim, które choć może i sympatyczne, to jednak zostało przez Moskwę dobrane w ten sposób, że ani jeden z jego członków nie mówi językiem angielskim, a nie ma również tłumacza. Płk Benson jest skłonny upatrywać w tym świadomą tendencję kierownictwa sowieckiego.

Nr 10

Rozmowa ministra Raczyńskiego z płk Andrew Wileym
z amerykańskiego Sztabu, Waszyngton 20 lutego 1942 roku

Minister Raczyński widział się z p. Wileym⁴⁴ na przyjęciu w Ambasadzie dnia 20 lutego r.b.

Zastrzegając poufność p. Wiley powiedział, iż byłoby dla strony amerykańskiej rzeczą cenną stworzenie bezpośredniego kontaktu z Armią Polską w Rosji, przez wyznaczonego łącznika amerykańskiego przy tej Armii w jakiegokolwiek formie.

Płk Wiley wyraził nadzieję, że i nam taka myśl by odpowiadała i w takim wypadku musiałyby się strony naradzić, w jaki sposób poruszyć tę sprawę wobec władz sowieckich.

⁴³ Reginald Lindsay „Rex” Benson, attaché wojskowy Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych.

⁴⁴ Andrew Wiley, oficer łącznikowy odpowiedzialny za wywiad z amerykańskiego Sztabu Generalnego.

Oryginalną stroną tej interwencji było, że p. Wiley sugerował poruszenie tej sprawy przez Ministra Raczyńskiego w rozmowie z Prezydentem, który – jak się zdaje – nie wie dotychczas o zamysłach swego Sztabu Generalnego w tej dziedzinie.

Nr 11

Druga rozmowa ministra Raczyńskiego z ambasadorem Litwinowem,
Waszyngton 20 lutego 1942 roku

W dniu 20 lutego r.b. Minister Raczyński udał się z rewizytą do Ambasadora Litwinowa, który dnia poprzedniego był wraz z żoną na popołudniowym przyjęciu w Ambasadzie.

Było rzeczą charakterystyczną, że p. Litwinow niemal w tych samych słowach powtórzył swoją uwagę wypowiedzianą w czasie pierwszej rozmowy z Ministrem Raczyńskim, że jedyną metodą, dającą nadzieję uratowania sytuacji militarnej w roku bieżącym w Europie, jest stworzenie przez Anglię drugiego frontu w Belgii i Holandii. P. Litwinow podał tę myśl znowu jako swoją własną, nie zaś wypływającą z instrukcji, a na zapytanie p. Raczyńskiego, czy Sowiety wysuwają tego rodzaju żądanie, odpowiedział, że rozmów sztabowych żadnych nie ma.

Uwagi p. Litwinowa brzmiały tak, jak gdyby na wszelki wypadek chodziło mu o stworzenie pozorów, usprawiedliwiających postępowanie sowieckie...

Nr 12

Rozmowa ministra Raczyńskiego z podsekretarzem stanu Adolfem Berle,
Waszyngton 24 lutego 1942 roku

Dnia 24-go lutego Minister Raczyński w towarzystwie Ambasadora Ciechanowskiego odwiedził p. Berle w Departamencie Stanu.

P. Berle powiedział na wstępie, że od upadku Singapore i zbliżenia się armii japońskiej do wrót Indii, wojna w jeszcze wyższym stopniu osiągnęła charakter starcia na wielką skalę systemów i światopoglądu. Pan B. w naj-

blizszych dniach ma opracować wnioski (co mu widocznie zostało powierzone z góry), jak temu przeobrażeniu nadać wyraz w opinii Stanów i jak je wyrazić w stosownych metodach.

Rozmowa przeszła następnie do sprawy rosyjskiej, poprzez rozważania nad znaczeniem przemówienia Stalina sprzed dwóch dni⁴⁵, doprowadziła z kolei do rosyjskich postulatów terytorialnych nad Bałtykiem. Pan B. wyraził pogląd, że Rosja wyjdzie z tej wojny jako jedno z nielicznych mocarstw światowych. Nie jest do uniknięcia uwzględnienie interesów i postulatów takiego organizmu. Nie jest również do pomyślenia, aby nieograniczona suwerenność w znaczeniu przedwojennym małych państw mogła stanąć na drodze koniecznej i naturalnej ekspansji politycznej i gospodarczej wielkiego organizmu.

Pan B. zdawał się dopuszczać nieprzemysłaną bliżej – jak to sam podkreślił – koncepcję zabezpieczenia warunków swobodnego rozwoju mniejszych organizmów państwowych, przy równoczesnym uwzględnieniu potrzeb obronnych i innych zainteresowanego wielkiego mocarstwa^x.

Rozważając otwierające się możliwości w rejonie bałtyckim, p. B. dotknął deklaracji Sikorski–Stalin z 4-go grudnia r.ub.⁴⁶, wyrażając zdanie, że enuncjacja ta mogłaby może służyć jako wskazówka, gdzie ewentualnie należałoby szukać rozwiązania nasuwających się trudności.

Ze swej strony Min. Raczyński poddał krytycznej analizie uproszczoną teorię tzw. wielkich obszarów. Następnie przypomniał niefortunny dla Państw Bałtyckich system sowieckich punktów oparcia, narzucony tym państwom pod koniec 1939 r. i zamieniony po kilku miesiącach w system

⁴⁵ Rozkaz Ludowego Komisarza Obrony ZSRS opublikowany 23 II 1942 r. z okazji 24. rocznicy utworzenia Armii Czerwonej, w którym Józef Stalin między wierszami nawiązał do możliwego porozumienia z Niemcami.

^x Przykładowo wspominał Costa Ricę, którą – jak twierdził – Stany Zjedn. mogłyby zająć, kiedy by tylko chciały, a która natomiast jest zadowolona z istnienia na jej terytorium amerykańskich baz obronnych i nie ujawnia żadnego niepokoju o swoje bezpieczeństwo.

⁴⁶ Podczas wspomnianej wizyty Sikorskiego w Moskwie, 4 XII 1941 r. zawarto Deklarację Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu ZSRS, w której obaj przywódcy zobowiązali się m.in. do walki z hitlerowskimi Niemcami oraz współpracy i przyjaznych relacji bilateralnych po zakończeniu działań wojennych.

wkluczenia ich w obręb Związku Sowieckiego. Powiedział dalej, że system szkicowany przez p. B. mógłby stać się nieuczciwym rozwiązaniem problemu, ale zasłoną dymową, pokrywającą zwykłą aneksję.

Przechodząc do szczegółów Min. Raczynski zwrócił uwagę, że Litwa np. nie leży wcale na drodze ekspansji polityczno-gospodarczej Sowietów. Pan B. zgodził się z tym, dodając od siebie, że należy ona raczej do zaplecza Prus Wschodnich. Poza tym zgodził się także z p. Raczynskim, że wszystkie Państwa Bałtyckie przywiązane do swej niepodległości, nadają się doskonale do roli przegrody, osłaniającej Rosję przed napaścią ze strony jedyne państwa militarnego w Europie, mogącego jej zagrozić t.j. Niemiec, – przegrody, zabezpieczonej na południu przez oparcie się o Polskę i system przez Polskę zbudowany.

Pan B. zastrzegł się, że wysunięte przez niego koncepcje są jeszcze surowe i wymagają przemyślenia. Przypomniwał, że sprawami stanowiącymi przedmiot rozmowy zajmował się prawie ćwierć wieku temu w Paryżu w czasie Konferencji Pokojowej, pracując przy boku prof. Lorda⁴⁷.

Nr 13

Rozmowa ministra Raczynskiego z Pustą i ministrem pełnomocnym
Łotwy Alfredem Bilmanisem, Waszyngton 24 lutego 1942 roku

Dnia 24-go lutego Minister Raczynski przyjął w Ambasadzie pp. Pustę i Bilmanisa⁴⁸.

P. Bilmanis wręczył p. Raczynskiemu dokument, w którym wypiera się i przeprosza za deklarację złożoną w swoim czasie przez Muntersa⁴⁹ o nieuznawaniu przez Łotwę Państwa Polskiego, co było – jego zdaniem –

⁴⁷ Robert Howard Lord był ekspertem technicznym delegacji amerykańskiej w sprawach terytorialnych Rosji i Polski.

⁴⁸ Alfrēds Bilmanis, łotewski dyplomata i polityk. W okresie międzywojennym był przedstawicielem dyplomatycznym Łotwy przy Lidze Narodów oraz w Moskwie i w Waszyngtonie. Sprzeciwiał się włączeniu Łotwy do ZSRS.

⁴⁹ Vilhelms Munters, łotewski minister spraw zagranicznych w latach 1936–1940.

skandalem⁵⁰. Przy tej okazji p. Bilmanis podkreślił, że Munters jest niemieckim Bałtem z pochodzenia, zawsze niechętnym Polsce.

Panowie P. i B. wręczyli dokument⁵¹, oświadczając, że wysłali go Zadejkisowi, który zastrzegł swoje stanowisko, celem zastanowienia się nad nim i naradzenia z przyjaciółmi. W razie uzyskania zgody Zadejkisa na tekst, panowie P. i B. chcieliby wręczyć dokument w Departamencie Stanu i o ile możliwości spowodować jego ogłoszenie w prasie. Tymczasem wysłali depeszę do swych odpowiedników w Londynie, prosząc o wypowiedzenie się.

Ze swej strony p. Raczynski zastrzegł ewentualne uwagi, wysuwając tymczasem sugestię dwóch poprawek, zaznaczonych w tekście⁵².

Nr 14

Audjencja u prezydenta Roosevelta, Waszyngton 25 lutego 1942 roku

Prezydent Roosevelt⁵³ przyjął mnie i Ambasadora Ciechanowskiego w Białym Domu (w środę) dnia 25 lutego. Spotkanie nastąpiło z opóźnieniem 6-dniowym z powodu zaziębienia Prezydenta.

Tematy, które zamierzałem poruszyć, opracowaliśmy z Ambasadorem Ciechanowskim w punktacji (zał. 1), którą wraz z listem Pana Premiera wręczyłem dla Prezydenta Podsekretarzowi Stanu p. Sumner Wellesowi już w dniu 16-ym b.m.⁵⁴ Ułatwiło to rozmowę, pozwalając bez zwłoki przystąpić do spraw istotnych.

Po przywitaniu, złożeniu p. Rooseveltowi pozdrowień od p. Prezydenta i p. Premiera, rozpoczął rozmowę sam Prezydent od sprecyzowania swego stanowiska wobec roszczeń sowieckich do państw bałtyckich. Stwierdził,

⁵⁰ Mowa o cofnięciu przez Łotwę uznania dla rządu polskiego w dniu 21 IX 1939 r.

⁵¹ Declaration of the Baltic States Union, w której trzy Państwa Bałtyckie zapewniały o swej solidarności i wspólnym działaniu w duchu Karty Atlantyckiej i Deklaracji Narodów Zjednoczonych.

⁵² Załącznika brak.

⁵³ Franklin Delano Roosevelt, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1932–1945.

⁵⁴ Zob. dok. nr 4. Powinno być 18 lutego.

że jakkolwiek Min. Eden⁵⁵ w czasie swej wizyty w Moskwie⁵⁶ wysłuchał postulatów Stalina, to jednak nie mógł przyjąć żadnych zobowiązań w tej mierze, gdyż Rząd Brytyjski (w osobie Premiera Churchilla) uzgodnił z Rządem Amerykańskim, że przed zakończeniem wojny nie zaciągnie żadnych zobowiązań, które by go z góry wiązały. Niemniej temu mniej więcej dwa tygodnie Rząd Brytyjski ponownie powrócił z pewnym naciskiem do tej sprawy. Stanowisko brytyjskie Prezydent ocenia jako: „prowincjonalne”. Jest nadal zdania, że nie może być mowy o przesądzaniu spraw w duchu zresztą niezgodnym z deklaracją atlantycką. Skoro wojna zostanie wygrana i Niemcy pozbawione mocy szkoderowania, to w imię czego Rosja miałaby domagać się rozszerzenia swojej bazy terytorialnej? Prezydent otrzymał przed kilku dniami od następcy tronu Norweskiego Olafa⁵⁷ list, w którym Olaf pyta się, czy istotnie Sowiety zażądały oddania im Północnej Finlandii, północnej Szwecji i północnej Norwegii, z portem na Oceanie Atlantyckim. Prezydent nie odpowiedział dotychczas na ten list, ale odpowie zgodnie z prawdą, że o takim żądaniu nie słyszał!

Prezydent następnie, zastrzegając się, że myśli głośno na temat wymagający gruntownego rozważenia, wyraził zdanie, że można by, w wypadku omawianym powyżej, przyjąć metodę zapewnienia Sowiecom pod kontrolą międzynarodową (Trusteeship) dostępu do Oceanu Atlantyckiego i używalności portu na tym wybrzeżu, bez krzywdy dla krajów przedzielających Związek Sowiecki od tego Oceanu^x. Można by postępować podobnie w innych pokrewnych wypadkach.

Ponieważ uwaga powyższa zdawała się odnosić do państw bałtyckich, podkreśliłem w tym miejscu, że Litwa przynajmniej wchodzi bezpośrednio w zasięg żywotnych interesów polskich, podyktowanych geografią i ekonomią.

⁵⁵ Anthony Eden, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w latach 1935–1938 i 1940–1945.

⁵⁶ Mowa o wizycie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony’ego Edena w Moskwie między 15 a 23 I 1941 r., kiedy to Stalin wyszedł z propozycją uznania zachodnich granic ZSRS wedle stanu na 22 VI 1941 r.

⁵⁷ Olaf V Glücksburg, król Norwegii w latach 1957–1991.

^x Uwagę tę i następne warto porównać z uwagami p. Berle (zob.: osobne sprawozdanie z rozmowy z p. B. z dnia 24 II 1942).

Prezydent przyjął powyższe milcząco do wiadomości, nie wdając się w tym przedmiocie w dyskusję...

Powiedział następnie spontanicznie, że można brać pod rozwagę oddzielenie Prus Wschodnich od Niemiec. Kraj ten nie jest zamieszkały całkowicie przez Niemców. Właściciele ziemscy to junkrzy pro-hitlerowscy, których wpływ jest szkodliwy. W tym wypadku ci Niemcy, którzy chcieliby kraj opuścić, poszliby... Prezydent miałby na myśli system, który woli nazywać „Trusteeship”, nie chcąc używać określenia „system mandatowy”. Wysunął w tym miejscu niezbyt przejrzystą koncepcję „orientacyjnych” plebiscytów co pewien czas (np. co 5 lub 10 lat), mających pozwolić na wypośredkowanie woli ludności poddanej danemu „Trusteeship”. Ze słów Prezydenta wynikało (o ile dobrze go zrozumiałem), że „Trusteeship” Prus Wschodnich byłby w pewnych warunkach (ewentualnie pod jakąś kontrolą międzynarodową) oddany Polsce. Pokrewny system mógłby, zdaniem p. Roosevelta, znaleźć zastosowanie do okręgów sudeckich... Dosyć niespodziewanie powiedział Prezydent, że o ile chodzi o „Oberschlesien”, to kraj ten okazał się w przeważającym stopniu niemieckim.

Zaprotestowałem przeciw temu, podkreślając, że Śląsk Górny jest właśnie obszarem bardzo gruntownie polskim.

Prezydent i w tym punkcie nie podjął dyskusji, pragnąc wyraźnie nie wychodzić z ram rozważań ogólnych. Zaznaczył tylko raz jeszcze, że cały temat wymagać będzie gruntownego przemyślenia, decyzje zapaść będą mogły dopiero po wojnie. Obecnie im mniej się o tym mówi, tym lepiej będzie dla sprawy z rozlicznych względów.

Rozmowa przeszła na bezpośrednie stosunki polsko-rosyjskie. Przedstawiłem jej w myśl załączonej punktacji (zał. 1), wyrażając nadzieję, że w razie potrzeby Rząd Polski będzie mógł także w przyszłości liczyć na poparcie Prezydenta i Rządu Stanów Zjednoczonych.

Prezydent odpowiedział bez wahania twierdząco. Niebawem ma przybyć do Waszyngtonu Admirał Standley⁵⁸, nowy Ambasador Amerykański w Rosji. Prezydent życzy sobie, bym wraz z Ambasadorem Ciechanowskim

⁵⁸ William Harrison Standley, związany z amerykańską marynarką. W latach 1942–1943 pełnił urząd ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRS.

nawiązał z nim kontakt. Jest to człowiek energiczny o bystrym i trzeźwym umyśle. Porozumienie między nim a stroną polską winno być owocne.

Przy omawianiu stosunku z Rosją zwróciłem uwagę Prezydenta na nieoczekiwane i niepokojące akcenty, które znalazły się w przemówieniu Stalina z okazji święta czerwonej armii dnia 23/II.1942 r., oraz w przemówieniu Hitlera⁵⁹ z dn. 24/II 1942 r.⁶⁰, i które można ewentualnie interpretować jako aluzja do porozumienia.

Prezydent mowy Hitlera nie znał jeszcze. Co do mowy Stalina, to uderzyło go nieprzyjemnie zdanie, że „Sowiety nie otrzymały żadnej pomocy” – wobec stałej i wzrastającej pomocy materialnej dawanej Rosji przez Stany Zjednoczone, a również Wielką Brytanię...

Następnym tematem była (przygotowana również w punktacji) sprawa kredytów amerykańskich dla nas. Stanowisko nasze uzasadnił Ambasador Ciechanowski, kładąc nacisk na potrzeby nasze w związku z akcją w Kraju.

Prezydent odniósł się do sprawy w zasadzie przychylnie z zastrzeżeniem, że opinie resortowe i prawnicze będą musiały wypowiedzieć się co do dopuszczalności podciągnięcia naszych postulatów pod „wydatki na cele wojenne”.

Upoważnił Ambasadora Ciechanowskiego do podjęcia sprawy wobec Departamentu Stanu, a także Treasury, – celem jej przepracowania.

Na zakończenie rozmowy Prezydent dopytywał się o plany Pana Premiera i z zadowoleniem powitał wiadomość o zamierzonym przyjeździe Jego pod koniec marca.

Natychmiast po wizycie u Prezydenta Roosevelta wysłałem do Podsekretarza Stanu Sumner Wellesa list, w którym polecam jego życzliwej uwadze poszczególne punkty, a także przypominam mu wydanie dobrego komunikatu do prasy (zał. 2)⁶¹.

⁵⁹ Adolf Hitler, przywódca niemieckiego faszystwu, dyktator III Rzeszy.

⁶⁰ Prawdopodobnie chodzi o mowę Hitlera z 24 II 1942 r. z okazji 22. rocznicy powstania Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP).

⁶¹ Brak załącznika. Jego treść zob.: S. Stroński, op. cit., s. 74–75.